

Dehnel, Małgorzata

"Historia Etiopii", Andrzej Bartnicki,
Joanna Mantel-Niećko,
Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk
1971 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 63/4, 704-707

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Andrzej Bartnicki, Joanna Mantel-Niećko, *Historia Etiopii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich-Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 590, mapy, ilustr., tabl.

Praca Andrzeja Bartnickiego i Joanny Mantel-Niećko stanowi nie tylko uwiecznienie wieloletnich badań, ale również kompendium wiedzy o historii Etiopii. Zawarte w niej zostały dzieje tego państwa od najwcześniejszego okresu do 1941 r., tj. do wyzwolenia kraju spod okupacji włoskiej. Ostatni rozdział, obok podsumowania skutków wojny, omawia współczesną, międzynarodową pozycję, a także literaturę i sztukę Etiopii. Jedyne szerzej potraktowane wydarzenia polityczne okresu powojennego — to próba zamachu stanu w 1960 r.

Historiografia etiopistyczna, jeśli nie liczyć bogatej literatury filologicznej, nie jest specjalnie obfita. Obok serii wydawniczych „Rassegna di Studi Etiopici” i „Annales d’Ethiopie” ukazało się sporo różnego rodzaju przyczynków i artykułów historycznych (przede wszystkim R. Pankhursta a także D. Buxtona, D. Collinsa, J. Dorese, W. Trofimowa i in.). Dominują tu jednak prace mocno zdezaktualizowane, pochodzące w swej większości z pierwszej połowy naszego wieku. Opracowania całościowe, których w sumie było dotychczas pięć, pozostawiają także wiele do życzenia¹. Dwa z nich — Tsadyka Merkurija i E. A. Budge — ze względu na tradycyjne, chronologiczne ujęcie tematu i niezmiernie bogaty materiał faktograficzny stają na pograniczu opracowania i źródła. J. M. Coulbeaux, francuski misjonarz, koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach religijnych, zdecydowanie przeceniając rolę europejskich misji katolickich, natomiast opracowanie L. dei Sabelli, wydane w Rzymie w latach włoskiej okupacji Etiopii, służyło zdecydowanie celom propagandowym. Kilku wznowień doczekała się książka A. H. M. Jonesa i E. Monroe (pierwsze wydanie 1935 r.), będąca próbą popularnego zarysu historii Etiopii. Słabości dotychczasowej literatury wynikały — jak myślę — z wielu powodów, nie zawsze zawinionych przez badaczy. Pierwszy i podstawowy to konieczność zjednoczenia wysiłków historyka i językoznawcy. Autorzy „Historii Etiopii” musieli więc wykonać pracę bezwzględnie pionierską, przezwyżyć utrwalone w historiografii stereotypy, odrzucić narosłe przez wiele pokoleń uproszczenia i „europejską wersję” pojmowania dziejów tego kraju. Etiopia miała własny, specyficzny rytm rozwoju, nie mieszczący się w schematach europejskich, stąd jej dzieje wymagały także innej periodyzacji. Uwzględnili to autorzy pracy i dzięki temu otrzymaliśmy nie kolejny wariant europocentrystycznego potraktowania dziejów Etiopii, lecz pierwszą w pełni udaną syntezę historyczną. Jej uzupełnieniem jest słownik terminologiczny, zawierający wyjaśnienie podstawowych terminów właściwych dla Etiopii oraz omówienie grup etnicznych i ich roli w kształtowaniu państwowości etiopskiej. Autorzy pracy przyjęli bowiem trudną, ale słuszną zasadę wprowadzenia w tekstie tradycyjnej etiopskiej tytułatury dworskiej, stopni i godności książęcych, wojskowych oraz dworsko-administracyjnych w oryginalnym brzmieniu.

Warto by się zastanović, co złożyło się na ten sukces. Wydaje się, że zdecydowały tu następujące względy: 1° współpraca interdyscyplinarna — historyka i językoznawcy, 2° dystans autorów polskich — zwłaszcza w kwestii stosunków wewnętrznych i współczesnych układów politycznych Etiopii, 3° ich niezależność.

Prace, nawet ściśle naukowe, bardziej niż gdziekolwiek indziej podporząd-

¹ Są to: Tekle Tsadyk Merkurija, *Je — Itjopja tarik (Historia Etiopii)* t. I—IV, Addis Abeba 1958—1959; E. A. W. Budge, *A History of Ethiopia*, London 1928; J. M. Coulbeaux, *Histoire politique et religieuse de l’Abyssinie*, Paris 1929; A. H. M. Jones, E. Monroe, *A History of Ethiopia*, Oxford 1965; L. dei Sabelli, *Storia di Abissinia*, Roma 1936—1938. Natomiast jedynym dziełem literatury etiopskiej wydanym w języku polskim jest *Kebra negast czyli chwala królów Abisynii*, Warszawa 1956.

kowe są w Etiopii racji stanu. Nazwiska ludzi, którzy wystąpili przeciw dy-nastii, osobie panującego lub panującej obecnie religii, niezależnie od zasług, znaj-dują się na indeksie. Ta zasada dotyczy nie tylko czasów współczesnych, ale roz-ciąga się również na całe dzieje kraju. Stąd historia Etiopii jest dla większo-ści mieszkańców tego kraju bardziej lub mniej rozszerzoną wersją „Kebra Negast”, wzbogaconą legendami z okresu późniejszego, których echa pobrzmiwają w po-pularnych książkach W. Korabiewicza. Chyba też dlatego działalność Insty-tutu Studiów Etiopistycznych, kierowanego przez R. Pankhursta, jak i etiopskich — historyków ogranicza się jedynie do drobnych przyczynków, głównie z odległych czasów.

Stan badań i charakter źródeł etiopskich zdecydował, iż „Historia Etiopii” to przede wszystkim dzieje polityczne tego kraju. Autorzy nie ograniczyli się jed-nak do kronikarskiej rejestracji faktów. W ramach poszczególnych okresów histo-rycznych omówione zostały główne tendencje w polityce zagranicznej i we-wnętrznej. Wnioski, przemyślenia i oceny w tej materii stanowią klucz do zrozu-mienia obecnej Etiopii, a także mechanizmów działania i wielu problemów całej Afryki współczesnej. Po raz pierwszy bowiem w sferze zainteresowań badaczy znalazły się: 1° kierunki polityki poszczególnych dynastii, 2° dyplomacja między-plemienna i 3° wynikające z całokształtu stosunków wewnętrznych główne ten-dencje polityki zagranicznej w poszczególnych okresach. Z zagadnieniem tym łączą się ściśle sprawy religii i kościoła etiopskiego, omawiane na tle jego pozycji gospodarczo-społecznej. Wykorzystanie źródeł amharskich pozwoliło na podjęcie — po raz pierwszy — wielu dotychczas nieznanych kwestii wewnętrznych tego koś-cioła. Do najciekawszych należą losy odłamów *teuahdo* i *kybat*, których wzajemne stosunki i rola w poszczególnych okresach historycznych determinowały politykę wewnętrzną, a także zagraniczną cesarzy (zachowując swą aktualność po dzień dzisiejszy).

W dziejach Etiopii dominującą rolę odegrało (i odgrywa nadal) Szeua i za-mieszkuje ją lud Amhara. Interesy i racja stanu dynastii szeuańskiej wytyczyły południowy i południowo-wschodni kierunek ekspansji. Odbywało się to kosztem zaniedbywania innych ziem — zwłaszcza północnego Tigre, przez wiele lat osamot-nionego w walce najpierw z islamem a następnie z kolonizatorami włoskimi. Rola tego plemienia w dziejach całego państwa, a zwłaszcza udział Tigre w wojnie partyzanckiej przeciwko Włochom jest niedoceniany przez oficjalne czynniki w Etiopii. Dominacja źródeł amharskich w dotychczasowych publikacjach, przy równoczesnym niewykorzystaniu materiałów Tigre, jeszcze bardziej pogłębiały tę dysproporcję. Zasługą autorów pracy jest uwzględnienie tak ważących w historii całego kraju dziejów tego plemienia.

O wiele więcej niż w dotychczasowych opracowaniach, ale chyba jeszcze jed-nak nieco za mało miejsca poświęcono roli Galla w cesarstwie etiopskim. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „Galla, szczególnie ci podbił — przez Menelika II są dziś w Etiopii grupą ludności pozbawioną wpływów politycznych i szans roz-woju gospodarczo-społecznego” (s. 523). Menelik, na podbitych terenach „prowadził politykę mieszania ludności zamieszkującej poszczególne okręgi... Ponadto dążąc do jak najszybszej unifikacji świeżo opanowanych ziem popierał zawieranie mał-żeństw między przedstawicielami rodów pochodzących z różnych grup etnicznych” (s. 292). Małżeństwo Menelika z Taitu (Galla z Jedżu) było praktyczną realizacją tej polityki. Możliwość Galla uzyskiwało od Menelika nadania ziemi a także wysokie dworskie godności. Do dziś cieszy się ono znacznymi wpływami wynika-jącymi zarówno z powiązań dworskich jak i majątku osobistego. Znaczna część ziemi w południowej części Szeua i Arussi znajduje się w rękach Galla. Oczy-wiście są oni, podobnie jak i inne plemiona, b. zróżnicowani wewnętrznie i np.

spośród nich rekrutuje się *gros* robotników dzisiejszej Addis Abeby, zwłaszcza niewykwalifikowanych.

Szkoda że w słowniku terminologicznym pominięci zostali Danakilowie — koczownicze plemiona zamieszkujące kamienną pustynię Danakilską. Przez wiele wieków teren ten stanowił wschodnią granicę cesarstwa. Zamykając Etiopii ten kierunek ekspansji Danakilowie odgrywali jednocześnie niebagatelną rolę w zabezpieczeniu granicy zarówno przed atakami Egiptu (np. wyprawa Münzigera, s. 268) jak i później Włoch (s. 282). Ich podporządkowanie władzy cesarza (s. 305) wydaje się raczej teoretyczne. Niemniej Danakilowie przez cały czas okupacji włoskiej prowadzili skuteczną działalność partyzancką. (Można by się tylko zastanawiać, czy była to walka z włoskim okupantem Etiopii czy też z obcymi, wkraczającymi na tereny Danakilów. Najostrzejsze starcia miały bowiem miejsce w czasie budowy drogi łączącej Desje z Assabem, która częściowo przebiegała przez pustynię Danakilską).

Przy ocenie działalności włoskiej autorzy skoncentrowali się na zagadnieniach politycznych — oczywiście decydujących i dominujących w latach ekspansji, zakończonej wojną i okupacją. Natomiast niemal zupełnie pominięty został gospodarczy aspekt zagadnienia. *Africa Orientale Italiana* nie dała Włochom spodziewanych zysków. Etiopia nie była w stanie wchłonąć zbyt wielu emigrantów, brak było miejsc pracy dla nich. Z drugiej jednak strony imigracja wykwalifikowanych robotników i rzemieślników — w pewnym stopniu zaspokoila wzmiankowane wielokrotnie na łamach książki, postulaty cesarzy etiopskich, kierowane w różnych czasach pod adresem europejskich kontrahentów. Zdawał sobie z tego sprawę Haile Selassie. Po wyzwoleniu jedno z jego pierwszych zarządzeń zezwalało imigrantom włoskim na pozostanie w Etiopii (z wyłączeniem osób winnych zbrodni wobec narodu etiopskiego oraz pracowników okupacyjnej administracji wojskowej lub cywilnej). Dzięki temu pozostało wielu specjalistów, którzy przyczynili się do rozwoju gospodarczego kraju. Ich szeregi powiększyła następnie dość liczna imigracja włoska w latach powojennych.

Novum pracy — niewątpliwie słuszne — to wprowadzenie polskiej pisowni imion, nazwisk oraz nazw miejscowości. Ustalono ją na podstawie ich obecnej, amharskiej wymowy. Wymagało to olbrzymiej pracy, ale pozostają pewne wątpliwości. Wszystkie dotychczas wydane książki o Etiopii i wszystkie encyklopedie, także polskie, używają nazw wywodzących się z języków angielskiego lub włoskiego. Na przykład imię obecnego władcy Etiopii jest w Polsce rozpowszechnione w wersji angielskiej — wprowadzenie w tym przypadku nowej formy zapisu nie jest najszcześniejszym rozwiązaniem. Oczywiście w tym przypadku nie ma obawy o pomyłki. Gorzej natomiast jest w przypadku nazw geograficznych i to zarówno poszczególnych miejscowości jak i całych knain. Istniejące mapy Etiopii wydawane są poza Polską i posługują się nazewnictwem angielskim lub włoskim. Utrudnia to ich wykorzystanie w trakcie lektury książki. Z drugiej strony mapy zamieszczone w tekście w wielu przypadkach nie pozwalają na umiejscowienie opisywanych zdarzeń (choćby podbojów Menelika II czy wcześniejszych najazdów mahdyistów). Konieczne więc wydaje się zaopatrzenie następnych wydań książki w szczegółowe mapy (może nawet z angielskimi nazwami w nawiasach).

Zastrzeżenia budzi także jakość ilustracji, a część podpisów pod nimi wymaga weryfikacji lub uściślenia. Np. zdjęcie na s. 382 przedstawia odcinek drogi między Mekelie a Desje, a więc szlaku z Asmary na południe (do Addis Abeby lub Assabu), *Africa Hall* jest siedzibą Afrykańskiej Komisji Gospodarczej ONZ (s. 498), zaś wodospad na s. 502 to źródła rzeki Abba (Błękitny Nil), wypływającej z jeziora Tana (zdjęcie zostało zrobione w końcu pory suchej — styczeń—

luty — stąd tak mała ściana wody). Są to jednak drobne potknięcia, których trudno uniknąć w tak wielkim dziele.

W recenzji podjęto problemy, które warto byłoby rozszerzyć w następnym wydaniu tej pracy. Nie zapominajmy, że większość ocen prezentowanych nam przez autorów została sformułowana po raz pierwszy, a poprzedzające je badania — częstokroć pionierskie — wytyczają kierunki dalszych studiów historykom słabo rozwiniętych krajów Afryki.

Walorem pracy — tak rzadkim niestety w naszej historiografii — jest piękny, bogaty język. Przytoczone przez autorów przypowieści, legendy i tradycje ubarwiają narrację historyczną, przybliżają i ułatwiają zrozumienie dziejów tak odległych i różnych od polskich.

Ukazanie się „Historii Etiopii” jest wydarzeniem naukowym dużej miary. Ta pierwsza prawdziwa synteza dziejów tego kraju kwalifikuje jej autorów do światowej czołówki etiopistów. Nie istnieje teraz możliwość badania dziejów Etiopii bez korzystania z tej pracy. Dlatego też należy zadbać o wydanie jej w obcych językach.

Małgorzata Dehnel

Atlas zur Kirchengeschichte. Die christlichen Kirchen in Geschichte und Gegenwart. 257 mehrfarbige Karten und schematische Darstellungen, Kommentare, ausführliche Register. Herausgegeben von Hubert Jedin, Universität Bonn, Kenneth Scott Latourette (+), Yale University, Jochen Martin, Universität Konstanz. Unter Mitwirkung zahlreicher Fachgelehrter bearbeitet von Jochen Martin. Kartographische Bearbeitung Hans E. F. Quast. Herder, Freiburg im Br. — Basel — Wien — Barcelona — New York — Rom — São Paulo — Tokyo 1970, s. 84 + 152 + XXXVIII.

Atlas został opracowany przy współpracy dużego, złożonego z 71 osób zespołu głównie historyków niemieckich. Szczególnie duży wkład w jego powstanie włożył prof. Martin z Konstancji, który jest autorem lub współautorem aż 88 komentarzy. Atlas zawiera 224 mapy większego lub mniejszego formatu, w tym stosunkowo dużo kolorowych, 13 planów miejskich z lokalizacją kościołów i klasztorów oraz 20 schematycznych nader użytecznych opracowań struktury organizacyjnej niektórych kościołów chrześcijańskich. Przedmowę napisał H. Jedin a odautorski wstęp J. Martin. Dzieło przeznaczone również dla niespecjalistów, stanowi duży postęp w stosunku do istniejących już tego rodzaju atlasów¹. Wyróżnia się zarówno zakresem tematyki, jak też metodą opracowania. Różnej objętości komentarze objaśniają czytelnikowi stan badań nad przedstawionymi na mapach i planach zagadnieniami oraz ułatwiają ocenę możliwości ich kartograficznej ilustracji. Niektóre z tych komentarzy, jak np. komentarz O. Engelsa do mapy zasięgu schizmy zachodniej, stanowią dość obszerne rozprawy z uwzględnieniem różnych stanowisk w kwestiach dyskusyjnych.

Nowym elementem, silnie podkreślanym przez wydawców i autorów jest uniwersalny charakter Atlasu, który w dużej mierze nadała mu współpraca z K. S. Latourette, amerykańskim historykiem misji protestanckich. Jest to w szerokim tego słowa znaczeniu kartograficzna synteza dziejów całego chrześcijaństwa. W niektórych wypadkach wychodzi nawet poza jego ramy, uwzględniając w pewnym zakresie dzieje islamu, jego ekspansję i wpływy na terenach chrześcijańskich w średniowieczu i w czasach nowożytnych. Z drugiej strony dążenie do syntezy z konieczności pociągało ograniczenia tematyki raczej do istotnych pro-

¹ Por. *Atlas zur Kirchengeschichte* K. Heussiego i H. Mulerta, wyd. 3, Tübingen 1937 oraz *Atlas du monde chrétien* A. Freitag a i J.-M. Lory, Bruxelles 1959.